NOWOŚCI, TENIS W POLSCE

95. NMP w Bytomiu – ćwierćfinał Fręch-Zawadzka

admin · 12 lipca, 2021



Broniąca tytułu Magdalena Fręch bez straty seta awansowała do ćwierćfinału 95. Narodowych Mistrzostw Polski na kortach Górnika Bytom. W nim tenisistka LOTOS PZT Team, rozstawiona z numerem drugim, spotka się z Joanna Zawadzką, a stawką będzie czek na 16 tysięcy złotych.

Tekst: Tomasz Dobiecki

Pula tegorocznych NMP przekroczyła kwotę 700 złotych, a złoci medaliści w singlu otrzymają Mercedesy Klasy A ufundowane przez gdyńską firmę BMG Goworowski. Finaliści otrzymają po 40 tys. zł, a awans do ćwierćfinału oznacza czek na 8 tys.





– Na pewno nie był to łatwy mecz. Marcelina grała bardzo dobrze, a początek drugiego seta był bardzo wyrównany. Na szczęście zawsze miałam przewagę tego gema i to był dla mnie bufor bezpieczeństwa. Starałam się to kontrolować. Nie zagrałam może najlepszego meczu, ale najważniejsze, że jest wygrany. Zdecydowanie przerwy nie pomagają, ale to codzienność, zderzamy się z tym na każdym turnieju. Opóźnienia, jakiś mecz się przeciągnie, trzeba być przygotowanym na każdą ewentualność. Cieszę się, że udało się skończyć, bo widzę, że nadciągają kolejne chmury. Postawiłam na singla z racji tego, że jest turniej WTA w Gdyni, miałabym za mało czasu na odpoczynek i regenerację. Zagramy z Kasią Kawą tam debla. Później lecę tam, nie chciałam grać w Bytomiu więc debla, bo byłby za duży natłok obowiązków – powiedziała Fręch.

Zawodniczka LOTOS PZT Team pokonała w poniedziałek Marcelinę Podlińską 6:1, 6:2. Natomiast Zawadzka, rozstawiona z numerem szóstym, stoczyła zacięty trzysetowy pojedynek z Magdaleną Hędrzak 6:3, 6:7 (4-7), 7:5, w którym nie wykorzystała kilku piłek meczowych.

– W porównaniu do meczu z Kasią Piter sprzed roku, to dziś było ze wzmożoną siłą. Na trzy błędy robiłam dwa winnery, proporcje powinny być inne. Dalej nie mogę utrzymać swojej równej formy. W decydującym secie chciałam przyspieszać, żeby gra wyglądała tak, że ja prowadzę, a nie cofam się i przesuwam pod plandekę. Jeżeli coś nie idzie po myśli, któryś raz z rzędu, to wychodzi na zewnątrz i faktycznie potrafię na siebie krzyknąć. Wydaje mi się, że jestem dobrze przygotowana fizycznie, ale fajnie byłoby to przełożyć na grę i wykorzystywać energię tam, gdzie jest to potrzebne – podsumowała występ Zawadzka.

Do ćwierćfinału awansowała również ubiegłoroczna wicemistrzyni – Katarzyna Kawa. Najwyżej rozstawiona w drabince tenisistka prowadziła 6:4, 4:0, gdy Weronika Rutkowska skreczowała w wyniku naciągnięcia mięśni łydki.

– Początek był bardzo równy, grała bardzo dobrze. Poziom spadał z czasem trwania meczu. Nie wiem od którego momentu rywalka była niedysponowana. Przerwa na deszcze nikomu oczywiście nie ułatwiła powrotu na kort. Cieszę się, że jestem w kolejnej rundzie. Drugi mój mecz i ponownie przerwany przez opady. Patrząc na prognozy pogody mogę być magnesem na deszcz – powiedziała Kawa.

Do ćwierćfinału awansowała również Anna Hertel (nr 5.), po wygranej 6:2, 6:3 z Weroniką Baszak.



Anna Hertel wygrała w poniedziałek swój mecz.

– Znam Weronikę, grałyśmy ze sobą niedawno we Wrocławiu. Byłam przygotowana, miałam dobrą taktykę i to przyniosło efekt. Jestem już w ćwierćfinale i przede mną dzień na odpoczynek przed kolejnym meczem. Te mistrzostwa są w tym roku bardzo atrakcyjne. Nie dość, że nagrody są super, to poziom zawodów w Polsce jest coraz wyższy. To nas cieszy, bo dzięki temu możemy się rozwijać i zdobywać doświadczenie przed walką na arenie międzynarodowej – powiedziała Hertel, która od kilku miesięcy trenuje w USA.

Fot. Materiały prasowe Polskiego Związku Tenisowego

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/95-nmp-w-bytomiu-cwiercfinal-frech-zawadzka/